

X kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

■ **KOMISJI GOSPODARKI MORSKIEJ  
I ŻEGLUGI ŚRÓDLĄDOWEJ  
(NR 75)  
z dnia 9 lipca 2025 r.**



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 75)

9 lipca 2025 r.

Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Kacpra Płażyńskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- **informację na temat przygotowania państwa do zagrożeń powodzią na terenach objętych alertem o wysokich opadach III stopnia, wydanych przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Arkadiusz Marchewka** sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Jacek Jarzabek** zastępca prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie do spraw ekonomicznych wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Jurczak** pełnomocnik dyrektora Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej – Państwowego Instytutu Badawczego do spraw współpracy państwowych służb meteorologiczno-hydrologicznych.

W posiedzeniu udział wzięła pracownica Kancelarii Sejmu: **Jolanta Ostrowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

## **Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Dzisiaj w porządku obrad mamy jeden punkt. Jest to informacja na temat przygotowania państwa do zagrożenia powodzią na terenach objętych alertem o wysokich opadach III stopnia, wydanych przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej.

Drodzy państwo, jesteśmy nauczeni doświadczeniem z zeszłego roku, że współpraca między instytucjami nie zawsze była idealna. W tej chwili sytuacja w Polsce wydaje się w miarę opanowana, aczkolwiek w dalszym ciągu utrzymuje się alert III stopnia wydany przez IMiGW. Nie wiemy ostatecznie, jakie będą rozstrzygnięcia pogodowe. Zwołałem posiedzenie Komisji, żeby upewnić się, że rzeczywiście po stronie instytucji państwowych wszystko jest dograne, że infrastruktura jest przygotowana do tego, żeby przyjąć odpowiednie ilości wody. W tym celu zwołaliśmy posiedzenie. Też nie bez znaczenia jest – tutaj, panie ministrze, chyba pana będzie najrzędniej poprosić o komentarz – że jednak zaskoczyła nas sytuacja, w której Wody Polskie zmieniły szefa w tak napiętej sytuacji, z jaką w dalszym ciągu mamy do czynienia. Jest to dosyć niecodzienne, że pani prezes Kopczyńska dowiedziała się o tym też bardzo nagle, jak mówiła, z mediów. Jest to dosyć niestandardowe działanie w obliczu zagrożenia meteorologicznego. Drodzy państwo, nie przedłużając, gdyż wiem, że wszyscy mamy bardzo dużo pracy w związku z tą sytuacją, bardzo proszę, panie ministrze. Potem poproszę panów dyrektorów z Wód Polskich i IMiGW.

## **Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Arkadiusz Marchewka:**

Szanowny panie przewodniczący, państwo parlamentarzyści, przedstawimy za chwilę szczegółowe informacje na temat sytuacji meteorologicznej i realizacji działań, które są podejmowane przez Wody Polskie i Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w tym zakresie. Chcę państwu wskazać, że właśnie teraz w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji odbywa się posiedzenie sztabu kryzysowego z udziałem pana premiera Donalda Tuska, gdzie są przedstawiane szczegółowe informacje na temat przygotowań i zdolności zbiorników retencyjnych, a także sytuacji meteorologicznej. Państwu parlamentarzystom również chcielibyśmy przedstawić owe informacje, po to, żeby były one jasne i klarowne. W związku z tym wczoraj zostały przedstawione państwu parlamentarzystom szczegółowe informacje dotyczące zdolności i rezerwy powodziowej w zbiornikach retencyjnych, które znajdują się na terenie całego kraju. Jest to lista 52 zbiorników, w których wczoraj, na 8 lipca rezerwa

powodziowa była znacząca, natomiast sytuacja meteorologiczna, jak państwo wiecie, dosyć dynamicznie się zmienia. Chcę tutaj zapewnić, że służby państwowe są w pełnej gotowości, są przygotowane na reagowanie na sytuacje, które są po prostu trudne. Tego nie muszę państwu opowiadać, gdyż wszyscy wiedzą, jak wygląda sytuacja.

Chciałbym poprosić przedstawicieli zarówno Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jak i Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie o przedstawienie państwu parlamentaryzom szczegółowej informacji. Proponuję, żebyśmy rozpoczęli od sytuacji meteorologicznej. Chciałbym poprosić pana Krzysztofa Jurczaka z IMiGW, który jest pełnomocnikiem dyrektora, o przedstawienie informacji na ten temat. Chcę państwu tylko powiedzieć, że pan dyrektor profesor Robert Czerniawski bierze w tej chwili udział w posiedzeniu sztabu kryzysowego, które odbywa się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Stąd obecność pana pełnomocnika, którego poproszę o przedstawienie informacji.

**Pełnomocnik dyrektora Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej – Państwowego Instytutu Badawczego do spraw współpracy państwowych służb meteorologiczno-hydrologicznych Krzysztof Jurczak:**

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo parlamentarzyści, panie ministrze, szanowni państwo, pokrótce postaram się scharakteryzować sytuację meteorologiczną, która jest przyczyną problemów, jak również zagrożenia wynikającego z sytuacji hydrologicznej. Otóż tak naprawdę od wczoraj rozpoczął się okres intensywnych opadów deszczu związanych z niżem genueskim, który nazwano imieniem Gabriel. W ciągu dnia występowały przelotne opady i burze, a od godzin popołudniowych i wieczornych zaczęły się rozwijać opady ciągłe. Strefa opadów obejmowała wschodnią, centralną i południową część kraju. Największe opady w ciągu ostatniej doby, a wspomnę tylko, że doba opadowa jest liczona od godz. 8:00 do godz. 8:00 dnia następnego, a więc świeżo co się zakończyła, więc największe opady dobowe odnotowano w województwach małopolskim, śląskim i świętokrzyskim, a także punktowo łódzkim, mazowieckim i podkarpackim. Opady te pokrywały się z ostrzeżeniami meteorologicznymi II i III stopnia, jakie zostały wydane już w poniedziałek, a poprzedzone były informacją o niebezpiecznych zjawiskach już w sobotę i w niedzielę.

Jak ilościowo wyglądały sumy opadów? Najwyższa dobową sumą opadów została zanotowana w południowej części województwa mazowieckiego na stacji pomiarowej Ruszkowice w zlewni Radomki. Jest to 106,3 mm, co oznacza 106,3 l wody na każdy metr kwadratowy. Był to największy opad, ale bardzo zbliżone odnotowano w kilku stacjach pomiarowych na Podtatrzu i Podhalu, mianowicie w Poroninie, w Bańskiej, w Wyznej, w Kościelisku, w Kirach, na Polanie Chochołowskiej, na Hali Gąsienicowej. To wszystko były opady około stumilimetrowe, spadło 100 mm w ciągu doby. Poza tym opady mieściły się w przedziale od kilkudziesięciu do 80 mm w pozostałej części kraju, o której wspomniałem, czyli w województwach mazowieckim, świętokrzyskim, łódzkim, śląskim, małopolskim i częściowo również w podkarpackim.

Skutkiem tego jest oczywiście spływ wód i wzrosty stanów wód, chociaż sytuacja wyjściowa do sytuacji meteorologicznej związanej z niżem była bardzo dobra pod względem możliwości retencji zlewni, dlatego że generalnie zdecydowana większość naszego kraju była objęta ostrzeżeniem hydrologicznym związanym z suszą. A więc mamy tutaj do czynienia z coraz częściej pojawiającym się paradoksem, że nie tylko w ciągu roku, ale równocześnie na terenie naszego kraju, a czasami dotyczy to nawet mniejszych jednostek typu województwo, mamy do czynienia z problemem zarówno suszy, jak i sytuacji powodziowej. Jest to nowa rzeczywistość, do której też w jaki sposób musimy się przygotowywać.

Jeżeli chodzi o sytuację hydrologiczną, na chwilę obecną – dosłownie przed chwilą odświeżałem tę informację – w żadnym punkcie kontrolowanym w ramach państwowej służby hydrologiczno-meteorologicznej, czyli w około 1000 punktów pomiarowych na obszarze kraju nie mamy przekroczonego stanu alarmowego. Przypomnę tylko, że stan alarmowy to ten, po osiągnięciu którego możemy tak naprawdę dopiero mówić o powodzi, czyli o wyjściu wody z koryta, z wysokiego brzegu i zalewaniu najpierw pól, a później zabudowań. Taki stan nie jest osiągnięty, co nie znaczy, że to się nie zmieni, o czym za chwilę powiem. Zmieni się prawdopodobnie bardzo szybko. Natomiast jest osiągniętych, jest przekroczonych pięć stanów ostrzegawczych. Są to przede wszystkim obszary rzek podtatrzańskich, czyli Dunajca, Białki, Białego Dunajca. Stan ostrzegawczy przekroczony jest również w Grybowie na Białej, czyli w Beskidzie Niskim.

Jeden stan ostrzegawczy przekroczony jest w miejscowości Słowik w województwie świętokrzyskim na małym dopływie, na Bobrzy. Generalnie najwyższe wzrosty stanu wody odnotowano na małych ciekach, potokach, na których spływ odbywa się najszybciej, gdzie zlewnie najszybciej reagują.

Aktualnie strefa opadowa rozciąga się łukiem przez cały obszar Polski od Białegostoku przez Warszawę po Łódź. Jest to strefa mniej więcej trzystukilometrowa, w której występują okresowo dosyć intensywne opady. Następnie łuk zakręca w kierunku południowym i obejmuje pas, który można scharakteryzować gdzieś od Opola po Gorlice w Małopolsce. Tam również aktualnie występują opady związane z frontem, który jest konsekwencją obecności w sąsiedztwie Polski, w tej chwili już na Białorusi, centrum niżu, który przemieszczał się przez ostatnie dni z basenu Morza Śródziemnego właśnie przez Europę środkową w kierunku części północno-wschodniej.

Jak wspomniałem wcześniej, sytuacja meteorologiczna, a później hydrologiczna została przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej zasygnalizowana najpierw w postaci prognoz, informacji, komunikatów o potencjalnie zjawisku niebezpiecznym, a następnie ostrzeżeniami meteorologicznymi. W tej chwili ostrzeżenia III stopnia, najwyższego stopnia, które są wydawane z rozdzielczością, z dokładnością do powiatu... Nie będę operował tutaj powiatami. Scharakteryzuję państwu w przybliżeniu, gdzie znajduje się strefa objęta ostrzeżeniami III stopnia. Jest to praktycznie zachodnia część województwa podlaskiego na granicy z województwem mazowieckim, praktycznie całe województwa mazowieckie i łódzkie, następnie województwa śląskie i małopolskie. Tutaj spodziewamy się, prognozowane są w dalszym ciągu po pierwszej dobie, o której wspomniałem, że przekroczone zostały progi dla ostrzeżenia III stopnia... Jest to opad powyżej 90 mm w ciągu doby. Przytaczałem państwu, że w kilku punktach były to sumy przekraczające 100 mm. Taka sytuacja w dalszym ciągu, w ciągu dzisiejszego dnia utrzyma się. Na szczęście zdecydowana część tego obszaru jest to obszar, który od strony czysto hydrologicznej wymaga opadów. Mówię tutaj o województwach nizinnych. Najbardziej problematyczna sytuacja może wystąpić w województwach małopolskim, śląskim, świętokrzyskim, gdzie dalej utrzymujące się opady będą prowadziły do dalszych wzrostów stanów wód, o czym za chwilę powiem. Jest to obszar objęty ostrzeżeniami III, najwyższego stopnia.

Wokół niego praktycznie koncentrycznie rozciąga się obszar objęty ostrzeżeniami I i II stopnia. Obejmuje on praktycznie całą wschodnią część Polski. W dalszym ciągu, w ciągu dnia dzisiejszego i jutrzejszego w tej części możemy spodziewać się opadów okresami o charakterze intensywnym, a przy samej wschodniej granicy jeszcze dodatkowo wzmocnionych burzami i procesami konwekcyjnymi, dodatkową porcją opadów właśnie z tym związanych.

Jeżeli chodzi o ostrzeżenia hydrologiczne, na chwilę obecną ostrzeżenia najwyższego III stopnia obowiązują w części województw śląskiego, małopolskiego i świętokrzyskiego, w zlewniach, w których odnotowano najwyższe wzrosty stanu wody. Jeżeli chodzi o zobrazowanie tego, wzrosty w ciągu ostatniej doby na wodowskazie Słowik, o którym wspomniałem, w województwie świętokrzyskim, na wodowskazach tatrzańskich wynosiły od 100 do 150 cm. O tyle urósł w ciągu doby poziom wody. Były to najwyższe wzrosty. Na pozostałym obszarze wzrosty również wystąpiły, ale w zdecydowanej większości kraju również w części wschodniej, między innymi w województwie podkarpackim, w części województwa lubelskiego w dalszym ciągu mamy ostrzeżenia o suszy hydrologicznej. Tam opady nie dotarły.

Niemniej układ niżowy, który się wytworzył, bardzo powoli będzie przemieszczał się, w kierunku wschodnim. W ciągu dzisiejszego dnia na koniec dnia opuści obszar objęty ostrzeżeniami III stopnia i przemieści się w kierunku województw podkarpackiego, lubelskiego również częściowo podlaskiego. Tutaj opady utrzymają się jeszcze w ciągu dnia jutrzejszego.

Reasumując sytuacja od strony meteorologicznej wydaje się w miarę dobrze rozpoznana. Są modele numeryczne, na których opieramy się w prognozach, a to nie jest jedyna metoda, wchodzi tu również praca biur prognoz meteorologicznych, czyli synoptyków, którzy weryfikują to od strony czysto proceduralnej, jeżeli chodzi o wiedzę meteorologiczną. Mając to wszystko na uwadze, prognozy, które są wydane, mówią mniej więcej w zaokrągleniu o tym, że w ciągu dzisiejszego dnia w obszarach o największym nasileniu opadów wystąpią opady rzędu do 50 mm, natomiast w ciągu jutrzejszego dnia również od 40 do 50 mm. Wydaje się, że odbędzie się to zgodnie ze scenariuszami i spowoduje rozwój sytuacji hydrologicznej. Tak naprawdę,

jak wspomniałem, ze względu na to, że w dalszym ciągu mamy duże obszary objęte suszą hydrologiczną, mamy przekroczonych tylko sześć stanów ostrzegawczych, na chwilę obecną żadnego alarmowego. Sytuacja ta jest dopiero w fazie rozwojowej i będzie monitorowana. Są prognozy, które mówią o wystąpieniu najwyższych wzrostów w województwach małopolskim i śląskim, w południowej, górskiej części tych województw, gdzie na obszarach odwadnianych przez małe potoki, jak również w zlewniach zurbanizowanych, gdzie zazwyczaj występują problemy z odpływem wód, może wystąpić lokalna powódź czy lokalne podtopienia. O wielkoskalowej powodzi raczej w tej chwili nie myślimy, nie przewidujemy jej. Przewidujemy wzrosty do strefy stanów wysokich z możliwością przekroczenia stanów ostrzegawczych i lokalnie alarmowych. Sytuacja jest na bieżąco monitorowana. Służby wchodzące w skład państwowej służby hydrologiczno-meteorologicznej, czyli służba prognoz meteorologicznych, hydrologicznych, służba, która utrzymuje sieć stacji pomiarowo-obszaryjnych jest w pełnej mobilizacji, jest gotowa do podejmowania działań, jeśli by chociażby na skutek zdarzeń pogodowych występowały awarie, które trzeba by było w trybie szybkim usuwać w celu udostępnienia i przywrócenia bieżącej informacji.

Myślę, że ze strony Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej to wszystko. Oczywiście jestem do państwa dyspozycji. Gdyby były jakieś pytania, to chętnie odpowiem.

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Dziękuję. Pan prezes Jarząbek.

**Sekretarz stanu w MI Arkadiusz Marchewka:**

Chciałbym poprosić jeszcze o przedstawienie sytuacji związanej z przygotowaniem zbiorników. Na podstawie informacji, która została podana podczas posiedzenia sztabu kryzysowego, możemy powiedzieć, że aktualna rezerwa powodziowa na zbiornikach, które znajdują się w Polsce, to 1192 mln metrów sześciennych. Jest to o ponad 50% więcej niż wymagana rezerwa. Sytuacja w tym aspekcie jest dość klarowna. Chciałbym, żeby szczegółowe informacje przekazali państwu przedstawiciele Wód Polskich, pan Jacek Jarząbek, wiceprezes PGW Wody Polskie. Jest także pan Krzysztof Chęć, dyrektor Departamentu Ochrony przed Powodzią i Suszą. Poproszę panów o przedstawienie państwu parlamentarzystom szczegółowych informacji.

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Panie prezesie, tylko w zakresie województw, które są zagrożone alertem III stopnia, a nie wszystkich. Jak rozumiem, pan minister mówił o wszystkich rezerwach w całej Polsce. Nas interesuje konkretnie tam, gdzie jest zagrożenie.

**Zastępca prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie do spraw ekonomicznych Jacek Jarząbek:**

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, zanim oddam głos koledze dyrektorowi, tylko jedna informacja. Instytucja pracuje w tzw. trybie trzecim, czyli powodziowym, co oznacza między innymi, że centra operacyjne ochrony przeciwpowodziowej pracują całą dobę, zbierają na bieżąco wszelkiego rodzaju informacje. Stan ten został wprowadzony przedwczoraj. W związku z tym jesteśmy gotowi do natychmiastowej reakcji, gdyby coś się wydarzyło. Natomiast o szczegóły dotyczące zbiorników poproszę dyrektora Krzysztofa Chęcia.

**Pełniący obowiązki dyrektor Departamentu Ochrony przed Powodzią i Suszą Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Krzysztof Chęć:**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, szanowni państwo parlamentarzyści, szanowni państwo, panie przewodniczący, nie wiem, czy odczytywać poszczególne zestawienia. Wody Polskie z uwagi na dość duże medialne przekłamania, jakie pojawiały się w przestrzeni medialnej odnośnie do przepełnienia zbiorników, o ile dobrze pamiętam, od poniedziałku na bieżąco codziennie informują zarówno na swojej stronie gov.pl, jak również na stronach poszczególnych regionalnych zarządów gospodarki wodnej, jak wygląda bieżąca gospodarka wodna na wszystkich zbiornikach, jak wygląda aktualny stan dotyczący rezerwy powodziowej, dlatego że również na briefingu prasowym pan prezes Balcerowicz podkreślał, że w przypadku zbiorników mokrych należy wyraźnie odróżnić, czym jest rezerwa powodziowa, a czym jest aktualne napełnienie. Wszystkie te liczby ze wskazaniem poszczególnych regionalnych zarządów gospodarki wodnej, ze wskazaniem, jaki jest dopływ, jaki jest odpływ, są publikowane na naszych stronach internetowych właśnie po to, żeby zarówno społeczeństwo, jednostki

samorządu terytorialnego, jak i wszyscy inni zainteresowani mogli czerpać wiedzę na temat aktualnego stanu napełnienia obiektów. Natomiast jeżeli jest taka potrzeba, to oczywiście mogę wskazać, jak wygląda stan na poszczególnych obiektach.

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Na poszczególnych nie trzeba, ale w takim razie czy pan prezes mógł wyjaśnić, jaki jest system utrzymywania i spuszczenia wody w taki sposób, żeby zbiorniki były przygotowane na przyjęcie ewentualnej fali powodziowej?

**Pełniący obowiązki dyrektor departamentu PGW Wody Polskie Krzysztof Chęć:**

Tak, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Jak rozumiem, panie prezesie, państwa informacja jest taka, że na wszystkich zbiornikach jest utrzymywana rezerwa, która zagwarantuje, że z tego punktu widzenia nic złego się nie wydarzy. Tak?

**Zastępca prezesa PGW Wody Polskie do spraw ekonomicznych Jacek Jarząbek:**

Na wszystkich zbiornikach rezerwa jest powyżej 100%, natomiast szczegóły...

**Pełniący obowiązki dyrektor departamentu PGW Wody Polskie Krzysztof Chęć:**

Analogicznie do tego, co...

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Czy państwo moglibyście wyjaśnić, co to znaczy powyżej 100%? Jest 100%. Wydaje się, że nie może być czegoś więcej niż 100%.

**Pełniący obowiązki dyrektor departamentu PGW Wody Polskie Krzysztof Chęć:**

Rezerwa powodziowa to pojemność zbiornika, która jest wskazana w instrukcji gospodarowania wodą, która z uwagi na wiele czynników, między innymi czynników technicznych, wskazuje, jaka kubatura wezbrania może zostać zmagazynowana w danym zbiorniku. Kwota, którą podał pan minister Marchewka, czyli niecały 1200 mln metrów sześciennych to pojemność aktualna, natomiast pojemność wymagana instrukcjami gospodarowania wodą w skali całego kraju wynosi około 760 mln metrów sześciennych. Jest to kubatura, która jest dostępna. Mówimy tu oczywiście tylko i wyłącznie o zbiornikach mokrych, ponieważ Wody Polskie administrują jeszcze około 30 zbiornikami suchymi. W tym wypadku mówimy jeszcze o dodatkowych 270 mln metrów sześciennych. Skąd się wzięła dodatkowa pojemność wykraczająca poza 100%? Panie przewodniczący, wynika to z aktualnej sytuacji hydrologicznej, ponieważ mając na względzie fakt, że są to zbiorniki, które są zbiornikami wielofunkcyjnymi, w przypadku wystąpienia suszy hydrologicznej, a niestety z taką w bieżącym roku dosyć silnie się mierzymy, wykorzystując zgromadzoną wodę, alimentowaliśmy również dolne stanowisko po to, żeby zapewnić przepływ biologiczny na właściwym poziomie. Stąd wynikają procenty. I tutaj też chciałbym uspokoić. Nie było realizowanych jakichś nagłych zrzutów, pilnych zrzutów, które były oczekiwane, żeby rzekomo przygotować zbiorniki do pracy, ponieważ są przygotowane i mogą zgromadzić nadmiar wody, która do nich dopłynie.

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Dobrze. Dziękuję, panie dyrektorze. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos dyskusji? Panie ministrze, wróć do sprawy, która wydaje się sprawą kontrowersyjną. Czy pan minister zna motywy zdymisjonowania pani prezes Kopczyńskiej dosłownie w trakcie trwającego, nie powiem, że kryzysu, miejmy nadzieję, że z czymś takim nie będziemy mieli do czynienia, ale na pewno sytuacji niebezpiecznej, gdzie jednak służby muszą być postawione na nogi i wszystko musi płynnie przebiegać? Sytuacja, w której w takim momencie zmienia się szef Wód Polskich, instytucji, która zarządza całością infrastruktury antypowodziowej, wydaje się sytuacją szczególną.

**Sekretarz stanu w MI Arkadiusz Marchewka:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo parlamentarzyści, pan minister Klimczak argumentował tę decyzję, wskazując jasno na pewne rozbieżności dotyczące funkcjonowania instytucji, jaką są Wody Polskie. Natomiast chcę zapewnić tutaj z pełnym przekonaniem, że ciągłość funkcjonowania instytucji jest zachowana. Prezesem Wód Polskich jest dotychczasowy

wiceprezes, pan Mateusz Balcerowicz. Służby są w pełnej gotowości. Zapewniamy ciągłość realizacji zadań, które są związane z obowiązkami Wód Polskich. Jak państwo słyszycie, służby są postawione w stan pełnej gotowości. Realizacja wszystkich działań, do których Wody Polskie zostały powołane, przebiega prawidłowo. Skupiamy się na realizacji działań, które wynikają z naszych obowiązków. Jestem przekonany, że decyzja ta, jak państwo zresztą sami widziecie i słyszycie, nie ma żadnego wpływu na realizację statutowych działań Wód Polskich. Wszystkie działania dotyczące monitoringu, dotyczące gospodarki wodą są realizowane zgodnie z przyjętymi założeniami. Podkreślam jeszcze raz, że wskazanie, powierzenie zarządzania całą instytucją dotychczasowemu wiceprezesowi pokazuje jasno, że jest to decyzja o zachowaniu ciągłości zadań, które były do tej pory realizowane.

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Tak, panie ministrze, ale pan minister mówi o tym, że pan minister Klimczak podał argumenty. My tych argumentów nie znamy. Czytam w mediach wypowiedzi pani minister Kopczyńskiej, która mówi, że też nie zna argumentów, nie zna powodów swojej dymisji. W związku z tym jeszcze raz proszę pana ministra, żeby pan wyjaśnił, dlaczego doszło do tak nieoczekiwanej, tak nagłej zmiany. Jeżeli pan minister nie ma tej wiedzy, rozumiem to oczywiście. Może pan dyrektor bądź też ktoś inny mógłby to wyjaśnić albo będziemy pisemnie prosić pana ministra Klimczaka o konkretną informację w tej sprawie. Jak mówię, Wody Polskie to instytucja, która dosyć długi czas była niedoceniana w Polsce w sensie tego, jak ogromną pracę wykonuje, jak jest istotna dla zabezpieczenia najbardziej żywotnych interesów Rzeczypospolitej w kontekście i suszy, i działań przeciwpowodziowych. Wody Polskie to instytucja bardzo duża, instytucja, która ma ogrom bardzo ciężkich zadań do wykonania, szczególnie, pewnie wszyscy się zgodzimy – może o tym też trzeba będzie porozmawiać – że jest zdecydowanie niedofinansowana, jeżeli chodzi o oblicze zadań, które ma przed sobą. Mówię tutaj o latach rządów poprzednich, jak też mówię o latach, które mamy teraz. Po prostu skala wyzwań, które stoją przed Wodami Polskimi jest tak olbrzymia, że budżet powinien być tak naprawdę dwa albo trzy razy większy szczególnie, jeżeli chodzi o inwestycje. W związku z tym tak bardzo dopytuję o zmianę prezesa tak ważnej instytucji w obliczu różnych zagrożeń, które stanęły przed Polską. Chyba jako Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, która nadzoruje Wody Polskie, powinniśmy mieć taką wiedzę, panie ministrze?

**Sekretarz stanu w MI Arkadiusz Marchewka:**

Panie przewodniczący, pozwoli pan, że nie będę odnosił się do medialnych dyskusji, o których pan mówi. Decyzja i jej powody zostały przedstawione przez pana ministra Klimczaka publicznie. Jeszcze raz powtórzę, że pan minister mówił o różnicach co do funkcjonowania Wód Polskich. Dlatego podjął taką decyzję, jednocześnie wskazując na konieczność kontynuowania wszystkich zadań i sprawnego realizowania tego, co było do tej pory robione. Stąd decyzja o powierzeniu zarządzania Wodami Polskimi dotychczasowemu wiceprezesowi. Jeszcze raz podkreślę, jak państwo widziecie, służby Wód Polskich wywiązują się z realizowanych działań, są przygotowane do nadzorowania sytuacji, która w tej chwili jest bardzo wymagająca. Bardzo bym prosił o wsparcie i pozwolenie wszystkim pracownikom, w tym kierownictwu Wód Polskich zając się swoimi sprawami, a nie wyjaśnianiem decyzji personalnych, które zapadły. Wszyscy, którzy są, także muszą skupić się na swojej pracy. A decyzja pana ministra została uzasadniona. Jeżeli pan przewodniczący potrzebuje wyjaśnień na piśmie, to bardzo proszę przekazać takie pytania do ministerstwa. W sposób rzetelny odpowiemy na stawiane pytania.

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Pani sekretarz, poprosimy o informację od pana ministra Klimczaka, jakie były motywy zwolnienia pani prezes. Pan minister wskazuje na jakieś różnice w podejściu prezesa i ministra do Wód Polskich. Myślę, że to dosyć istotne dla przyszłości prac naszej Komisji, żebyśmy wiedzieli, jakie są owe różnice i żebyśmy mogli też jako Komisja rozstrzygnąć, w którym kierunku powinien być realizowany rozwój niezwykle ważnej instytucji, jaką są Wody Polskie. Chyba wszyscy się co do tego zgodzimy. Pani poseł Arciszewska-Mielewczyk.

**Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Chciałabym nawiązać do wypowiedzi pana ministra, informacji medialnych, dlatego że nie można abstrahować od tak poważnej opinii, którą wyraził pan minister, o rozbieżnościach

między panią dyrektor zwolnioną w tak newralgicznym momencie a całą strategią funkcjonowania Wód Polskich. Czy to ma oznaczać, że państwo chcecie zlikwidować, rozczłonkować Wody Polskie, ich zadania przerzucić na barki samorządów albo innego ministerstwa bądź też stworzyć jakieś nowe spółki, które miałyby się tym zajmować? Przypuszczam, że sprawy organizacyjne w sprawnym funkcjonowaniu są bardzo ważne, ale ponieważ koszty związane z inwestycjami, zabezpieczeniem przeciwpowodziowym i innym są bardzo kosztowne, więc wiąże się to również ze środkami, które niezależnie od podmiotu, który miałby się tym zajmować, musiałyby być w jego posiadaniu.

Chciałabym dowiedzieć się od państwa – niektórzy z państwa reprezentujecie Wody Polskie – czy chodzi również o przyszłą strategię funkcjonowania Wód Polskich w takim bądź innym kształcie. Pytanie do pana. Nie wiem, może zamyśliłam się przeglądając informacje, ale pan przewodniczący pytał także o rezerwę na terenach, które są zagrożone, nie ogólnie w Polsce, jak się kształtują te dane, tylko o rezerwy i zabezpieczenie, jeżeli chodzi o zbiorniki na terenach, które są najbardziej zagrożone. Czy mógłby pan jednak udzielić takiej informacji? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Panie dyrektorze, czy mógłby pan by dokładnie określić, jak wyglądają rezerwy w województwach zagrożonych? Panie ministrze, czy doszło do jakiejś zmiany w strategii funkcjonowania Wód Polskich? Czy jest decyzja polityczna, że kompetencje Wód Polskich mają zostać w jakiś sposób podzielone?

**Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):**

Przepraszam, dokończę. Chodzi mi też o pokrywanie się niebezpieczeństwa z poprzednią powodzią, czyli terenami, które tym razem mogłyby być zagrożone po raz drugi.

**Pełniący obowiązki dyrektor departamentu PGW Wody Polskie Krzysztof Chęć:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zgodnie, myślę, z dosyć dokładnymi informacjami, które tutaj przekazał przedstawiciel Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, w obecnej sytuacji mieliśmy potencjalne zagrożenie w przypadku zlewni Wisły. W ubiegłym roku, we wrześniu 2024 r. to była klęska żywiołowa, która dotknęła akurat zlewnię Odry. Mamy różnicę, że w tym momencie ostrzeżenia dotyczą głównie dopływów Wisły. Tak jak wskazałem, jeżeli jest taka potrzeba, mogę odczytać to, co publikujemy na naszych...

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Chyba nie ma takiej potrzeby. Jeżeli mówi pan, że wszystkie zbiorniki mają zachowaną rezerwę, nie ma potrzeby.

**Pełniący obowiązki dyrektor departamentu PGW Wody Polskie Krzysztof Chęć:**

Tak, powyżej. Panie przewodniczący, wydaje mi się, że zestawienie jest dosyć czytelne. Mamy zaznaczoną rezerwę powodziową, która jest wymagana. Jest to wskazanie w milionach metrów sześciennych. Z uwagi na to, że dobowo aktualizujemy gospodarkę wodną na zbiornikach, wskazane jest, ile na dany dzień wynosi aktualna rezerwa powodziowa, ile to jest procent. W przypadku na przykład RZGW Krakowie mamy rezerwę od 111 do 160% w zależności od poszczególnych zbiorników.

**Pełnomocnik dyrektora Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej – Państwowego Instytutu Badawczego do spraw współpracy państwowych służb meteorologiczno-hydrologicznych Krzysztof Jurczak:**

Tytułem uzupełnienia w odpowiedzi na precyzyjne pytanie, czy zagrożone są te same obszary, generalnie nie, tak jak tutaj wspomniał pan dyrektor, natomiast jeżeli chodzi o obszar Kotliny Kłodzkiej i Opolszczyzny, to są to obszary, które w tej chwili również są objęte ostrzeżeniami meteorologicznymi, ale I stopnia, jak też ostrzeżeniami hydrologicznymi II stopnia. Ostrzeżenie hydrologiczne II stopnia mówi o możliwości przekroczenia stanów ostrzegawczych, punktowo alarmowych. Stan ostrzegawczy nie wiąże się jeszcze z powodzią, a właściwie z okresem, który jest na przygotowanie się do ewentualnych działań ratowniczych, zabezpieczających. Odpowiadając na to pytanie, częściowo obszar się pokrywa, ale w bardzo małym stopniu, w najmniejszym stopniu, jeżeli chodzi o natężenie zjawisk. Raczej w domyśle nie możemy tu mówić o jakiejś powtórcie w tym obszarze.

**Pełniący obowiązki dyrektor departamentu PGW Wody Polskie Krzysztof Chęć:**

Panie przewodniczący, przepraszam, w takim razie jeszcze uzupełnię, skoro wspomniana została kaskada Nysy i cztery zbiorniki. Jeżeli chodzi o zbiornik Topola, obecnie zostały na nim zakończone prace przy uszkodzonym przelewie bocznym, który został zniszczony na skutek katastrofy budowlanej w ubiegłym roku. Natomiast jeżeli chodzi o pozostałe obiekty, czyli Kozielno, Otmuchów i Nysa, odpowiednio Kozielno ma 8 mln metrów sześciennych aktualnej rezerwy przy wymaganych 3,4 mln metrów sześciennych, Otmuchów ma 83 mln metrów sześciennych aktualnej rezerwy przy wymaganych 70 mln metrów sześciennych i Nysa ma 74,5 mln metrów sześciennych przy wymaganych 56 mln metrów sześciennych. Tak wyglądają statystyki. Naprawdę zachęcamy do zapoznawania się z naszymi zestawieniami. Tam publikujemy dane, żeby nie było żadnych wątpliwości.

**Sekretarz stanu w MI Arkadiusz Marchewka:**

Odpowiadając na pytania postawione przez panią poseł, chcę państwa poinformować, że przez ostatnie trzy miesiące funkcjonował zespół doradczy, który powołał pan minister infrastruktury, a którego celem było stworzenie rekomendacji co do przyszłego funkcjonowania Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie tak, żeby realizacja ogromu zadań, o których zresztą tutaj mówimy, przebiegała w sposób jak najbardziej efektywny. Zespół zakończył swoje prace przygotowaniem raportu, który został przekazany ministrowi. W tej chwili jest on analizowany. W ciągu najbliższych tygodni zostaną przedstawione wnioski z raportu, które będą służyły do podjęcia kolejnych działań co do przyszłości zarządzania gospodarką wodną w Polsce. Był to zespół składający się z ekspertów, z fachowców, którzy mają doświadczenie w tej dziedzinie. W ciągu najbliższych kilku tygodni wnioski z raportu oraz rekomendacje zostaną przedstawione do publicznej wiadomości.

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

W takim razie poprosimy o niezwłoczne przekazanie raportu.

Pan dyrektor wspomniał o przerwaniu w zeszłym roku zbiorniku retencyjnym w wyniku katastrofy budowlanej. Czy mówimy o sytuacji, gdzie w wyniku, zdaje się, nielegalnych robót budowlanych niedaleko zbiornika doszło do przerwania. Czy miał pan coś innego na myśli?

**Pełniący obowiązki dyrektor departamentu PGW Wody Polskie Krzysztof Chęć:**

Nie. Zbiornik, o którym pan przewodniczący wspomina, to zbiornik Stronie Śląskie. Obecnie cały czas trwa postępowanie, które ma wyjaśnić przyczyny. Natomiast jeżeli chodzi o sam obiekt, to Wody Polskie zrealizowały decyzję głównego inspektora nadzoru budowlanego i zabezpieczyły przelew we wskazany sposób. Zbiornik, oczywiście nie w tej pojemności, jaka była przed zniszczeniem, również może zapracować. Tamta sytuacja dotyczyła Stronia Śląskiego.

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

I ostatnia sprawa z mojej strony. Panie ministrze, w następstwie powodzi, z którą mieliśmy do czynienia w zeszłym roku, prosiłem na posiedzeniu naszej Komisji, żebyście państwo przygotowali mapę drogową dla przyszłości polskiej infrastruktury antypowodziowej, to znaczy, kiedy, za jakie pieniądze i co powinno być zrealizowane w zakresie inwestycji w taki sposób, żeby zabezpieczyć Polskę antypowodziowo albo zoptymalizować to najlepiej, jak się da. Rozumiejąc, że są to olbrzymie koszty, pewnie są to inwestycje, które należałoby przygotować na najbliższe dwie dekady, ale trzeba to zrobić. Cały czas nie otrzymaliśmy tego dokumentu. Mija już prawie rok. Wydaje mi się, że to dosyć czasu, żeby taki dokument opracować. Czy możemy spodziewać w jakiejś najbliższej przyszłości, że w końcu zostanie nam to przedstawione w taki sposób, drodzy państwo, żebyśmy mogli ten rząd czy następny rozliczać z etapów kolejnych inwestycji, jak mówię, bardzo często kosztownych, które są potrzebne nie na co dzień, tylko wtedy, kiedy jest realne zagrożenie, w związku z czym być może politycy nie podchodzą do tego często jako do priorytetów, gdyż na tym trudniej zbić punkty polityczne. Niemniej jest to coś, co jest po prostu niezmiernie ważne, istotne po to, żebyśmy wszyscy mogli się czuć pod tym względem bezpieczne.

**Sekretarz stanu w MI Arkadiusz Marchewka:**

Panie przewodniczący, chcę państwa zapewnić, że rekomendacje, które zostały wypracowane przez zespół ekspertów, również są istotne z punktu widzenia realizacji przyszłych

inwestycji przeciwpowodziowych. Przygotujemy informację dla państwa w formie pisemnej, ale poproszę jeszcze panią dyrektor Tużnik-Kosno, która jest dyrektorem Departamentu Gospodarki Wodnej w naszym ministerstwie, o przekazanie szczegółowych informacji na temat realizacji tych działań, o które pan przewodniczący pytał.

**Dyrektor Departamentu Gospodarki Wodnej Ministerstwa Infrastruktury Edyta Tużnik-Kosno:**

Szanowni panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, jeżeli chodzi o kwestię związaną z inwestycjami, pan przewodniczący faktycznie poprosił nas o przygotowanie takiego materiału. Po wakacjach, zgodnie z tą informacją, pozwolimy sobie przekazać program planowanych inwestycji, ale chcieliśmy powiedzieć jeszcze o jednej rzeczy. W tej chwili przy współpracy Polskich Wód, jak również IMiGW zostało opracowanych dziewięć specjalnych programów, jeżeli chodzi o tzw. zlewnie narażone na ryzyko powodziowe. Chodzi o zwiększenie odporności przeciwpowodziowej. Konkretnie jest to chociażby program dotyczący zlewni rzeki Nysy, dlatego że w tym momencie mając na względzie doświadczenia powodzi, która się wydarzyła we wrześniu, podeszliśmy do tego kompleksowo. W tej chwili, panie przewodniczący, dziewięć programów jest już opracowanych. Są one również konsultowane społecznie w terenie. Temat się dzieje. Oczywiście pozwolimy sobie uzupełnić informację również o ten materiał.

**Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):**

Dobrze. Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie. Dziękujemy państwu. Kibicujemy, żeby wszystko przebiegło gładko, żebyśmy byli na wszystko gotowi. Dziękuję bardzo.  
Zamykam posiedzenie.